

# CHCEMY NOWOCZEŚNIE LECZYĆ DZIECI CHORE ONKOLOGICZNIE

Oddział Chirurgii Dziecięcej w szpitalu im. Marciniaka jest ośrodkiem Europejskiej Sieci Referencyjnej (ang. ERN PaedCan) w onkologii dziecięcej. Operujemy dzieci z szeregiem nowotworów, najczęściej trudne przypadki z całego kraju, a nawet z krajów UE.

Jak podkreśla prof. Jan Godziński, chirurg dziecięcy i chirurg onkolog: rocznie wykonujemy nawet 400 zabiegów onkologicznych u małych pacjentów.

**Panie profesorze jakie są potrzeby Oddziału Chirurgii Dziecięcej? Czy jest jakiś sprzęt, który wymarzył sobie chirurg onkolog, który operuje najtrudniejsze przypadki nowotworów dziecięcych?**

**Prof. Jan Godziński, szef Oddziału Chirurgii Dziecięcej w szpitalu im. Marciniaka:** - Chciałbym podkreślić, że jesteśmy ośrodkiem referencyjnym Europejskiej Sieci ERN PaedCan, to znaczy, że operujemy najmłodszych w wieku od 0 do 18 roku życia z całej Polski. Bierzymy udział także w nowoczesnych programach terapeutycznych (badania kliniczne) - krajowych i międzynarodowych. Leczenie nowotworów u dzieci to jest aktualnie zasadniczy profil naszego oddziału, m.in. operujemy rzadkie i trudne przypadki nowotworów nerek. W poprzednich latach otrzymaliśmy różnego typu sprzęt od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - m.in. nowoczesną wieżę laparoskopową, aparaty do znieczuleń, kardiomonitor, czy aparaty USG. Jesteśmy oczywiście za to bardzo wdzięczni, ale medycyna się bardzo dynamicznie rozwija i wciąż wchodzą nowe technologie, które umożliwiają jeszcze lepszą i skuteczniejszą diagnostykę i potem jeszcze skuteczniejsze leczenie.

**Czyli marzy Pan o robocie da Vinci?**

Jeśli mówimy o marzeniach, to szpitalowi, który ma oddziały dziecięce (funkcjonuje w szpitalu także Oddział Neurologii Dziecięcej oraz Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Dziecięcej) o takim profilu, jak my - to przydałby się nam bardzo nowy rezonans magnetyczny 3T. Jest to niezwykle precyzyjne narzędzie w nowoczesnej diagnostyce. Obrazy uzyskane przez aparat 3T są bardziej szczegółowe, samo badanie trwa z reguły krócej, czyli komfort i bezpieczeństwo małego pacjenta są większe. Kolejnym naszym marzeniem jest zestaw do operowania w pogłębionej rzeczywistości (gogle AR), który umożliwia jednoczesne wykorzystanie obrazu pola operacyjnego na żywo oraz badań rezonansu i tomografii. To aktualnie taki „game changer” w operacjach, podobnie jak zestaw do detekcji znaczników izotopowych i barwnikowych, takich jak indocjanowa zieleń. A moje pragnienie jako chirurga, to rzecz jasna robot operacyjny klasy da Vinci.

**Jak wiele dzieci zoperowaliście na Pana oddziale?**

Rocznie wykonujemy od 250 do 400 zabiegów onkologicznych u dzieci. Mamy pacjentów z całego kraju, a nawet z zagranicy, głównie z krajów UE.

aczm

---



*Zespół oddziału prof. Jana Godzińskiego podczas zabiegu na bloku operacyjnym*